

*The Single European Market and Trade Policy*, red. Angelo Santagostino, Cambridge Scholars Publishing, 2017, 276 ss.

Jednolity (wewnętrzny) rynek oraz wspólna polityka handlowa Unii Europejskiej są – jak pisze we wstępie redaktor książki – głównymi osiągnięciami procesu integracji europejskiej. Oba te filary były i nadal są źródłami wzrostu gospodarczego i budowy bardziej konkurencyjnej gospodarki państw członkowskich UE. Zniesienie barier dla przepływu towarów, usług, kapitału oraz pracowników między państwami członkowskimi i utworzenie „rynku bez granic wewnętrznych”, wraz z ujednoczeniem zasad obrotu towarowego z partnerami spoza UE, umożliwiło znaczące obniżenie kosztów produkcji, wykorzystanie korzyści skali, pobudzenie konkurencji skłaniającej do wydajniejszej i lepszej produkcji, a w efekcie także rozszerzenie rynków zbytu poza granicami UE. Eseje zebrane w recenzowanej tu książce, podzielone redakcyjnie na dwie części, ilustrują różne aspekty obu tych filarów. W obu przypadkach chodzi oczywiście o wybrane aspekty omawianych obszarów funkcjonowania UE, biorąc pod uwagę ich niezwykle obszerny zakres.

We wstępie dokonano m.in. oceny ekonomicznych efektów wdrożenia oryginalnej koncepcji rynku wewnętrznego i późniejszych programów jego pogłębienia oraz niektórych wyzwań dla jego funkcjonowania, szczególnie związanych z brexitem. Autor wprowadzenia i redaktor książki stawia tezę, że rynek wewnętrzny i wspólna polityka handlowa stanowią najlepsze zasoby, jakimi dysponuje UE (s. 2). Są to, jego zdaniem, dwa kluczowe elementy, bez których Unia po prostu nie istniałaby. Argumentuje, że rynek wewnętrzny i polityka handlowa to *de facto* dwie strony integracji europejskiej wzajemnie się przenikające od początku jej istnienia. Zmiany technologiczne i zjawiska geopolityczne powodują nowe wyzwania (np. potrzebę wspólnego rynku cyfrowego i energetycznego) (s. 18). Autor twierdzi, że jakkolwiek trudny jest proces integracji europejskiej, szczególnie w świetle coraz to nowych wyzwań, to jest on w ostatecznym rachunku korzystny ekonomicznie i niezbędny dla zachowania pokoju i przewyżczenia europejskich nacjonalizmów.

Pierwszą część książki otwiera rozdział pt. „Jednolity rynek i jego wkład we wzrost gospodarczy UE”. Zawiera on nie tylko przegląd podstawowych opracowań dotyczących szacunków efektów wdrożenia oryginalnego programu rynku wewnętrznego, ale też zwięzłą, a jednocześnie konkretną ocenę późniejszych inicjatyw pogłębienia integracji w ramach tej koncepcji, łącznie ze strategią jednolitego rynku cyfrowego i unii rynku kapitałowego.

W rozdziale 2, pt. „Determinanty geograficznej koncentracji przemysłu w UE-28”, autor analizuje zmiany struktury geograficznej produkcji przemysłowej w UE-28 po ostatnim wielkim rozszerzeniu UE na wschód i południe Europy. Chce w ten sposób zbadać, czy ma miejsce pogłębienie peryferyjności krajów słabiej rozwiniętych, które przystąpiły do Unii po 2004 r., czy też odwrotnie: integracja umożliwiła im szybsze dołączenie do silniejszego centrum rozwoju gospodarczego na zachodzie Europy. Wnioski z analizy wskazują na znaczące przesunięcia w koncentracji produkcji przemysłowej ze „starych” do „nowych” państw członkowskich. Na podstawie analizy ekonometrycznej autor dochodzi

do wniosku, że – obok wyposażenia w czynniki wytwórcze – istotną rolę w wyjaśnieniu tego zjawiska odegrały działalność badawczo-rozwojowa oraz wysokie kwalifikacje pracowników, które miały kluczowe znaczenie dla rozwoju technologicznie intensywnych przemysłów.

Rozdział 3 jest poświęcony usługom w UE. Autorka niewątpliwie świadomie zatytułowała go „Budowa jednolitego rynku usług w Unii Europejskiej”, bo w tym obszarze proces integracji jest najmniej zaawansowany i sama pisze, że „ciągle ma on miejsce” (s. 55). Wskazuje przy tym na trudności w pogłębianiu otwarcia tego rynku, możliwe nadal do osiągnięcia korzyści, metody otwierania rynków usługowych (w zależności od specyfiki sektora usług jest ich tu wiele), już osiągnięte efekty w wybranych rodzajach świadczenia usług (usługi transgraniczne, obecność handlowa). Wskazuje też, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, tak w sensie badawczym, jak też w sensie konkretnych działań urzeczywistniających ideę jednolitego rynku usług.

Rozdział 4, zatytułowany „Jednolity rynek usług i przypadek polityki turystycznej”, ilustruje, w jakim zakresie i w jaki sposób UE oddziałuje na usługi turystyczne w państwach członkowskich. Wpływ regulacji unijnych jest tu ograniczony, jakkolwiek – dzięki włączeniu przepisów o turystyce do Traktatu z Maastricht – sektor ten może korzystać z finansowego wsparcia z budżetu UE, jak też z innych działań promujących turystykę w Unii.

W rozdziale 5, zatytułowanym „Swobodny przepływ siły roboczej i osób: podejście liberalne”, autor koncentruje się na czynnikach określających skalę migracji pracowniczych w państwach UE. Analizuje to zjawisko w podziale na imigrantów z innych państw członkowskich i spoza ugrupowania, porównując sytuację w 2005 r. oraz w 2014 r. Wskazuje też na powiązania przepływu osób z innymi swobodami rynku wewnętrznego. Pewien niedosyt budzi fakt, że w relatywnie małym stopniu uwzględnione zostały w analizie państwa, które przystąpiły do UE w 2004 r. i w latach następnych, zwłaszcza jeśli chodzi o skutki dla rynków pracy UE-15.

W rozdziale 6, pt. „Przemysły sieciowe na europejskim jednolitym rynku”, autorzy omawiają w zasadzie jedynie sektor energetyczny, więc bardziej adekwatny byłby tytuł ograniczony do tego sektora. Temat jest niezwykle ważny, ponieważ obejmuje bezpieczeństwo energetyczne i jednocześnie zapewnienie możliwie taniej energii wszystkim odbiorcom, przy tym jak najmniej zanieczyszczającej środowisko. Jednym z warunków realizacji tych celów w UE było otwarcie narodowych rynków energetycznych na konkurencję. Nie było to łatwe i autorzy pokazali, jak przewyżczane były kolejne przeszkody i co jest nadal do zrobienia w celu pełnego urzeczywistnienia jednolitego rynku energetycznego.

W rozdziale 7, pt. „Polska i Turcja jako kraje pomyślnie doganiające i ich wzajemny handel”, autorzy dokonują pogłębionej porównawczej analizy rozwoju gospodarczego obu krajów oraz oceniają zmiany w handlu między nimi. Prowadzi to do zidentyfikowania głównych źródeł wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego w obu krajach w ostatnich dwóch dekadach, jak też do wyjaśnienia znacznej odporności na kryzys lat 2008–2009. Istotną zaletą tego rozdziału jest też przedstawienie najnowszych teorii dotyczących konwergencji, w tym zwłaszcza tzw. konwergencji beta i sigma. Część teoretyczna jest bardzo zwięzła, ale niezwykle czytelna i bardzo użyteczna dla lepszego zrozumienia omawianego dalej procesu doganiania zamożniejszych państw. Kolejną istotną zaletą rozdziału jest przedstawienie wymiany handlowej między Polską i Turcją nie tylko w kategoriach tradycyjnego eksportu i importu, ale także z uwzględnieniem przepływów wartości dodanej, co znacznie precyzyjniej odzwierciedla zaangażowanie gospodarek krajowych w wymianę międzynarodową.

Rozdział 8, pt. „Polityka handlowa UE: od systemu wielostronnego do bilateralizmu”, odzwierciedla tezę tej części opracowania. Autorzy argumentują, że od początku swego

istnienia EWG/EU równolegle uczestniczyła aktywnie w handlowych rozwiązaniach wielostronnych (GATT/WTO), jak też w porozumieniach regionalnych. Rozwiązania regionalne zyskały na znaczeniu mniej więcej od 2006 r., gdy negocjacje wielostronne rundy z Doha w zasadzie załamały się i Komisja Europejska przedstawiła jesienią tegoż roku strategię polityki handlowej, wskazując jednoznacznie na kluczową dla UE rolę porozumień regionalnych. Efektem było rozpoczęcie rokowań w sprawie pogłębionych umów o wolnym handlu z kolejnymi partnerami, w tym z Koreą Płd., Singapurem, Japonią, Gruzją, Ukrainą itp. W konkluzji autorzy piszą, że umowy o wolnym handlu stały się nowymi instrumentami globalizacji. Dodajmy, że dotyczy to też innych członków WTO, w sytuacji gdy organizacja ta nie może sobie poradzić z uzgodnieniem postępu w zakresie liberalizacji handlu obejmującej wszystkich jej członków.

Rozdział 9, zatytułowany „Unilateralizm w polityce handlowej UE”, dotyczy unilaternej polityki handlowej UE. Autorka wyodrębnia cztery wymiary polityki handlowej UE: handel wielostronny, handel bilateralny, protekcjonizm i unilateralizm. Podział ten wydaje się kontrowersyjny, bo protekcjonizm nie wpisuje się w jednolite dla pozostałych wymiarów kryterium tego podziału. Rozdział jest napisany trochę chaotycznie. Definicja jednostronnych działań polityki handlowej znajduje się dopiero na końcu rozdziału (s. 212). Nie jest ona zresztą dla mnie przekonująca, bo nie rozumiem, czym są „jednostronne porozumienia o wolnym handlu”. Porozumienia są z definicji uzgodnieniami między przynajmniej dwoma partnerami, a działania jednostronne są z definicji stosowane bez uzgodnień z partnerami (np. bez odwzajemniania preferencji handlowych, o czym autorka pisze dalej). Z kolei, podając przykłady jednostronnej polityki poszczególnych państw, autorka przytacza działania USA (sekcję 301 ustawy z 1974 r. i z 1988 r., która pozwala USA stosować jednostronne sankcje i bojkot wobec partnerów w celu wymuszenia otwarcia ich rynków, bez odwoływania się do reguł GATT/WTO). Brakuje natomiast przykładów z polityki handlowej UE, tytułowego podmiotu tego rozdziału. Jedyny w zasadzie przykład unijny, jaki przytoczono, to preferencje handlowe dla krajów słabiej rozwiniętych (GSP). Wbrew tezie początkowej o dużym znaczeniu unilateralizmu w ostatnich latach, nie jest to jednak ani nowy środek (EWG jako jedna z pierwszych wprowadziła system GSP w 1971 r.), ani środek zyskujący na znaczeniu. Przeciwnie, wraz ze spadkiem poziomu ceł rola preferencji celnych też się zmniejsza. Natomiast środki antydumpingowe i antysubsydjne trudno zaliczyć do jednostronnych działań UE, ponieważ nie są stosowane dyskrecjonalnie, lecz na podstawie ogólnych przepisów GATT/WTO. Podrozdział „Unilateralizm i Brexit” jest zupełnie niezrozumiały.

W ostatnich dwóch rozdziałach (10 i 11) dokonano charakterystyki wybranych regionalnych porozumień handlowych UE z jej partnerami handlowymi, tj. z USA i Turcją. Pierwsze porozumienie (omówione w rozdziale „Handel transatlantycki i partnerstwo inwestycyjne”), mimo zaawansowanego stanu uzgodnień, nie weszło w życie w wyniku zablokowania dalszych prac przez prezydenta Trumpa. Omawiana tu analiza pokazuje, jakie byłyby możliwe efekty makroekonomiczne porozumienia dla obu partnerów (zwłaszcza przyrosty PKB) i które państwa UE zyskałyby najbardziej na wejściu w życie porozumienia, a tym samym – ile partnerzy tracą bez tych uzgodnień.

W kolejnym rozdziale („Obecny i przyszły stan relacji gospodarczych między Turcją a UE”) omówiono stan obecny i przyszłość stosunków gospodarczych między UE i Turcją. Uwaga jest skoncentrowana na skomplikowanym mechanizmie funkcjonowania unii celnej między partnerami. Przypomnijmy, że unia ta została ustanowiona, obok innych działań, jako czynnik mobilizujący Turcję do reform ekonomicznych i instytucjonalnych w latach 70. ubiegłego wieku i jako istotny krok na drodze do przyszłego członkostwa w UE. Decyzja o wprowadzeniu unii celnej była kilkakrotnie odkładana i ostatecznie

unia weszła w życie w 1996 r., jakkolwiek w niepełnym wymiarze. Obejmuje ona wyroby przemysłowe. Nieprzetworzone artykuły rolne nie podlegają regułom unii, a przetworzone produkty rolne są objęte specjalnym systemem pozwalającym na nałożenie cła na komponent nieprzetworzony. Autor wskazuje na korzyści związane z wdrożeniem unii celnej, ale też na wyzwania dla gospodarki tureckiej (np. ograniczenia wynikające z umowy z UE w zakresie negocjowania bilateralnych porozumień handlowych z partnerami interesującymi dla Turcji). Wnioski z tych rozważań są istotne dla wszystkich partnerów – stron preferencyjnych porozumień z UE.

Generalnie, poza jednym w zasadzie wyjątkiem, wszystkie rozdziały tej książki cechuje wysoki poziom merytoryczny. Jednocześnie teksty dotyczą kwestii niezwykle aktualnych i ważnych z punktu widzenia przyszłości całej Unii Europejskiej, a tym samym i Polski. W zdecydowanej większości rozdziałów rozważania nie ograniczają się do prostego omówienia danego tematu, ale mają bardziej analityczny charakter, wskazując na źródła danego problemu i powstałe skutki oraz możliwe odmienne interpretacje danych zjawisk, a niekiedy zawierają także wyjaśnienie teoretyczne. Książka, mimo iż napisana przez dość duży zespół autorski (13 osób) i to międzynarodowego pochodzenia (z 7 ośrodków badawczych, w tym w większości z tureckich; z Polski współautorami są: Bogumiła Mucha-Leszko, Tomasz Białowias oraz Magdalena Kąkol z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), jest dobrze, logicznie zredagowana, bez powtórzeń, a przy tym uwzględnia kluczowe, jakkolwiek oczywiście wybrane, kwestie jednolitego rynku europejskiego.

Jestem przekonana, że wszystkie osoby zajmujące się szeroko rozumianą problematyką rynku wewnętrznego UE znajdą dla siebie w recenzowanej tu książce ciekawe i użyteczne wątki.

*Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska*